

Depesza KCPZPR do prezydium kongresu Szwajcarskiej Partii Pracy

WARSZAWA (PAP)
Komitet Centralny PZPR przesłał do prezydium kongresu Szwajcarskiej Partii Pracy następującą depeszę:
„Z okazji V zjazdu Szwajcarskiej Partii Pracy przesyłamy jego uczestnikom serdeczne braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad. Życzymy towarzyszom szwajcarskim dalszych sukcesów w walce o pokój i suwerenność Szwajcarii, w obronie interesów życiowych szwajcarskich mas pracujących.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej.

Wody Donu spotkają się wkrótce z Wołgą

Agencja TASS podaje:
Wody Donu spływają coraz szybciej żeglownym kanałem wołańsko-dońskim i zbliżają się coraz bardziej do Wołgi. Dotychczas wody Donu przepłynęły już przeszło 80 km. Od strony Donu woda zatopiała już 3 potężne rezeruary wodne. Przewiduje się, że spotkanie wód dwóch wielkich rzek nastąpi na wysokości szluzu nr 2. Szybko zbliża się dzień, kiedy syrena pierwszego statku otwierającego żeglugę na wołańsko-dońskim szlaku wodnym obwieści całemu światu o nowym, potężnym zwycięstwie narodu radzieckiego budującego komunizm.

Robotnicy i chłopci potępiają zbrodniczą politykę imperialistów

WARSZAWA (PAP)
Na masowych zebraniach i wiecach, społeczeństwo polskiej Polski z oburzeniem i nienawiścią potępia zbrodniczą politykę imperialistów, knujących w znowie z neohitlerowcami z Bonn nowe spiski przeciw pokojowi.

Potężną siłą brzmi żądanie unieważnienia wojennego „układu ogólnego”. Wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego żądają położenia kresu wojennej kampanii niemieckich odwetowców, podjudzanych przez anglosaskich podżegaczy wojennych przeciwko polskim ziemiom zachodnim.

Dziesiątki tysięcy pracowników różnych zakładów produkcyjnych na Śląsku protestują w dalszym ciągu na masowych wiecach przeciwko zbrodniczemu układowi w Bonn.

Potężnym protestem tysięcy górników i robotników odpowiadają Wałbrzych na haniebną znowe amerykańskich siewców dżumy i katów z Oświęcimia i Katynia.

Całe polskie Wybrzeże ogarnęła fala oburzenia przeciwko podpisaniu wojennego spisku w Bonn.

Z narady pracowników PZGS i GS

Dwudniowa odprawa prezesów PZGS i GS zorganizowana przez oddział okręgowy CRS w Poznaniu, miała na celu zmobilizowanie aparatu spółdzielczego do większego niż dotychczas udziału w przebudowie wsi.

Mówił o tym wicedyrektor oddziału okręgowego CRS Józefowiak. Pracownicy spółdzielczości wiejskiej muszą usprawnić wymianę towarową między miastem i wsią.

Ignar zastępcą przewodniczącego PKPG

WARSZAWA (PAP)
Prezydent R. P. mianował zastępcą przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego ob. prof. dr. Stefana Ignara, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 31 maja 1952 r.

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Nr 130 (2563)

Faszyzm nie przejdzie!

Lud francuski protestuje przeciwko nikczemnemu aresztowaniu sekretarza KC FPK Jacques Duclos

PARYŻ (PAP)

W związku z aresztowaniem sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques'a Duclos, Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło następujący apel:

„Jacques Duclos został aresztowany.

Sekretarz FPK został aresztowany w środę wieczorem na rozkaz Pinay w wyniku ordynarnej prowokacji politycznej.

Rząd wojny jest zaniepokojony. Czuję on, jak wzrasta się gniew ludu przeciwko po-

lityce, która odbudowuje potęgę militarystycznych i odwetowych Niemiec. Rząd wojny jest przerażony potężną falą manifestacji, które odbyły się w Paryżu i w całej Francji przeciwko Ridgway'owi, o pokój. Dlatego też powziął on wraz ze swymi panami amerykańskimi haniebną decyzję aresztowania Jacques'a Duclos.

Biuro Polityczne FPK apeluje uroczysto do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich demokratów, do wszystkich Francuzów, którym leży na sercu sprawa niepodległości ich ojczyzny i sprawa obrony poważnie zagrożonego pokoju, ażeby natychmiast wzniesli potężny nieoparty protest.

Trzeba, aby fala rezolucji, manifestacji i strajków przeszła natychmiast przez stolicę i całą Francję.

Wyrażenie zgody na uwłczenie Jacques'a Duclos oznaczałoby wyrażenie zgody na wojnę, faszyzm i katastrofę.

Jacques Duclos musi być natychmiast zwolniony. Wzywamy klasę robotniczą i lud Francji, aby wymogły jego uwolnienie!

Apel

federacji Sekwany FPK

Skonfiskowany numer „L'Humanité” podaje na pierwszej stronie apel sekretarza federacji Sekwany FPK Raymond Guyot oraz sekretarza generalnego zw. zaw. CGT okręgu paryskiego Eugène Henaff. Apel stwierdza: „Jacques Duclos został aresztowany w środę o godz. 10 wieczorem.

Paryska klasa robotnicza, która walczy o pokój i powieździła „nie” Ridgway'owi, powstanie jak jeden mąż przeciwko temu faszystowskiemu zamachowi rządu Pinay.

Robotnicy paryscy! Od wczesnych godzin porannych gromadźcie się w swych zakładach pracy i dzielnicach. Wszyscy razem, komuniści, socjaliści, republikanie, antyfaszyści, członkowie związków zawodowych wstrzymajcie pracę, manifestujcie, powtórzcie w potężnym zryw waszą wolę wyrwania Jacques'a Duclos ze szponów faszystów i podżegaczy wojennych.

Faszyzm nie przejdzie! Pokój zwycięży!

Obłudne kłamstwo rządu Pinay'a

„L'Humanité” podaje szczegółny temat aresztowania Duclos pod wielkim tytułem. „Przerażony olbrzymią manifestacją, w czasie której lud

Zaostrzenie stanu wojennego w Korei południowej

LONDYN (PAP)
Według doniesień agencji Reutera, marionetkowy rząd południowo-koreański ogłosił nadzwyczajny stan wojenny w Korei południowo-wschodniej, motywując to zarządzeniem koniecznością ułatwienia akcji przeciwko wzmocnionym działaniom partyzantów.

Paryża powiedział „nie” Ridgway'owi i potwierdził swą wolę pokoju, rząd montuje haniebną prowokację: Jacques Duclos został aresztowany wraz z nim aresztowano jego żonę Gilberte Duclos.

„L'Humanité” podaje: w środę wieczorem o godz. 22 w chwili, gdy nasz towarzysz opuszczał gmach redakcji „L'Humanité” wraz ze swą żoną Gilberte Duclos, policjanci napadli na jego samochód i uprowadzili go.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie wiemy gdzie znajduje się Duclos. Na nasze liczne telefony władze odpowiadają milczeniem.

Agencja rządowa AFP podała, że Jacques Duclos został aresztowany w czasie śródowej manifestacji. Kłamstwo jest oczywiste: Jacques Duclos został aresztowany w godzinę po zakończeniu manifestacji.

O północy minister spraw wewnętrznych Brune przeprowadził konferencję prasową, w czasie której potwierdził wiadomość o aresztowaniu Jacques'a Duclos, odmawiając sprzeczności, gdzie znajduje się nasz towarzysz.

Potężna demonstracja ludności Paryża przeciwko przybyciu mordercy Ridgway'a Brutalny atak policji

PARYŻ (PAP)
Stolica Francji pozostaje pod wrażeniem potężnych demonstracji śródowych przeciwko przyjazdowi Ridgway'a, nowego dowódcy sił zbrojnych agresywnego bloku atlantyckiego, oraz przeciwko antynarodowej polityce rządu Pinay'a.

Demonstracje te łączyły się z pioniernym protestem przeciwko aresztowaniu André Stilla i innym środkom represji zastosowanym przez władze w myśl instrukcji ambasady USA. Haniebnie zachowanie się policji wobec manifestującej żywiłowo ludności Paryża, wywołało powszechny gniew.

Jak wynika z informacji dzienników „L'Humanité” i „Ce Soir”, wydarzenia miały następujący przebieg:

— Władze poczyniły zawieszę rozległe przygotowania, które miały udaremnić zapowiedziane na ten dzień demonstracje. Prefekt policji paryskiej, osławiony Baylot, zwołał w nocy prawdziwą „naradę wojenną”. W środę w godzinach popołudniowych na głównych ulicach i placach Paryża wystawiono wzmocnione patrole policji i gwardii ruchomej. Główne siły policyjne skoncentrowane zostały w okolicach placu Republiki, gdzie miała nastąpić zbiórka demonstrantów. Policja i gwardia ruchoma, w ogólnej liczbie przeszło 20 tysięcy ludzi, uzbrojona była w broń palną, pałki gumowe i granaty z gazem łzawiącym.

Pomimo gestych kordonów policyjnych, demonstranci zebrałi się masowo w rozmaitych punktach miasta, poczynając na główne ulice i pla-

Aby książka dotarła do wszystkich ludzi pracy

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło dnia 24 bm. uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, w której m. in. czytamy:

Prezydium Rządu stwierdza, że mimo niewątpliwych dotychczasowych dużych osiągnięć w dziedzinie rozpowszechniania książek i upowszechniania czytelnictwa, książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem szerokiej mas ludowych w Polsce.

W celu zapewnienia pomocy instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za upowszechnianie czytelnictwa oraz w celu przezwyciężenia stwierdzonych niedomagań i przyspieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce, jako jednego z poważnych czynników dokonywujących się u nas rewolucji kulturalnej Prezydium Rządu postanawia powołać Radę Czytelnictwa i Książki.

Kongres

pisarzy niemieckich
zakończył obrady

BERLIN (PAP)

W Berlinie zakończyły się obrady III kongresu Związku Pisarzy Niemieckich. Na końcowym posiedzeniu kongresu z referatem o zadaniach związku pisarzy NRD wystąpił poeta Kuba.

Następny mówca, Johannes Becher, scharakteryzował drogi rozwojowe współczesnej literatury niemieckiej.

Uczestnicy kongresu wysłali depeszę z podziwieniami do Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka oraz do Związku Pisarzy Radzieckich.

Kongres zakończył swe obrady uchwaleniem rezolucji w sprawie wytycznych dalszego rozwoju literatury niemieckiej. Dokonano wyboru nowego zarządu związku. Przewodniczącą związku została Anna Seghers.

1 W szczególności do zakresu działalności Rady należy:

a) mobilizowanie dla akcji rozpowszechniania książki i szerzenia czytelnictwa współdziałania rad narodowych, masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych i instytucji oświatowo-kulturalnych;

b) koordynowanie prac prowadzonych przez resorty, urzędy, instytucje i organizacje masowe przy organizowaniu sieci bibliotecznej, rozprowadzaniu książki, rozwijaniu form pracy z czytelnikiem, poradnictwa i propagandy książki i udzielanie pomocy w tym zakresie;

c) popieranie i koordynowanie i zlecenia badań prowadzonych przez ośrodki naukowo-badawcze specjalnie w tym celu powołane w Centralnym Urzędzie Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz Centralnym Zarządzie Bibliotek, mające na celu wysuwanie odpowiednich wniosków na podstawie analizy potrzeb terenu dla działalności wydawniczej i rozpowszechniania książki i czytelnictwa;

d) stawianie wniosków w dziedzinie działalności wydawniczej i rozpowszechniania książek dla masowego odbiorcy;

2 Prezydium i członkowie Rady powołuje spośród przedstawicieli właściwych resortów, urzędów, instytucji oświatowo-kulturalnych, organizacji masowych, związków zawodowych oraz wybitnych specjalistów w zakresie produkcji i rozpowszechniania książki oraz czytelnictwa.

3 Zleca się prezydium właściwych rad narodowych powołanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad czytelnictwa i książki na bazie istniejących komitetów bibliotecznych.

**CHŁOPI WIELKOPOLSCY
W WALCE
O SPOŁECZNE WYZWOLENIE**

Artykuł oparty na danych historycznych ilustruje poszczególne etapy walki chłopów wielkopolskich o uwolnienie się od wyzysku i ucisku społecznego.

**CSIAGNIĘCIA
POLSKI LUDOWEJ
W OPIECIE NAD DZIECKIEM**

Prof. dr Karol Jonscher o-mawia, w świetle uchwał Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka, zagadnienie opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej.

**TRAGEDIA DZIECI
W KRAJACH KAPITALI-
STYCZNYCH**

O warunkach w jakich żyje 80 milionów dzieci skazanych na nędzę i cierpienie.

**„PRZYJACIELE”
LUDU WIELKOPOLSKIEGO
W XIX WIEKU**

Zbiór faktów historycznych ujawniających zdradziecką rolę marnaterii i szlachty pod zaborem pruskim.

NA KUBANIU

Ciekawy raport z kolchozu „Laternia rewolucji”

**„PRZYJACIELE”
LUDU WIELKOPOLSKIEGO
W XIX WIEKU**

Poza wielu dalszymi, równie interesującymi artykułami i tuzinami zdjęć, „NOWY ŚWIAT” przyniesie specjalną kolumnę przeznaczoną z okazji Dnia Dziecka dla młodych Czytelników „Głosu”.

„NASZ GŁOSIK”

to gazetka dziecięca, w której znajdziecie młodzi Czytelnicy ciekawe opowiadania, wiersze, specjalnie dla Was napisane, piosenki oraz zadawanki, za które otrzymacie przewidziane są nagrody.

**2 czerwca rozpoczyna się
sesja egzaminacyjna
w szkołach wyższych**

W dniu 2 czerwca br. we wszystkich szkołach wyższych w Polsce rozpoczyna się letnia sesja egzaminacyjna i trwać będzie do końca czerwca br.

Wielotysięczne rzesze młodzieży studiującej w wyższych uczelniach technicznych, ekonomicznych, na uniwersytetach, wyższych szkołach rolniczych, w akademiach medycznych i innych dokładają wszelkich starań, aby podczas egzaminów zadokumentować wysoki poziom opanowania materiału naukowego.

W Niemczech zachodnich nie ustają strajki i demonstracje przeciw „układowi ogólnemu”

Klasa robotnicza walczy o pokój i zjednoczenie

BERLIN (PAP)

Napływające z Trizonii wiadomości świadczą, że fala potężnych demonstracji i strajków na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” stale przybiera na sile. Klasa robotnicza Niemiec zachodnich w tej potężnej akcji protestacyjnej daje wyraz swej zdecydowanej woli obrony pokoju i żądania zjednoczenia Niemiec.

W przemysłowym mieście Hagen 25 tysięcy robotników i urzędników wszystkich przedsiębiorstw proklamowało 4-godzinny strajk i zorganizowało potężną demonstra-

cję. Do robotników fabrycznych przyłączyli się robotnicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich. Na wiecu, który odbył się w centrum miasta, uchwalono rezolucję, domaga-

jącą się ustąpienia zdradzieckiego rządu Adenauera.

Na znak protestu przeciwko podpisaniu „układu ogólnego” i wprowadzeniu drakońskiego regulaminu dla przedsiębiorstw, pracownicy miejscy w Bielefeld przeprowadzili 2-godzinny strajk. Czterogodzinny strajk protestacyjny przeprowadzili także 12 tysięcy górników w zagłębiu Oberhartz. Załoga zakładu „Maico-Werke” w Offenburgu zorganizowała wiec, na którym powzięto rezolucję, potępiającą „układ ogólny” i regulamin dla przedsiębiorstw. Na znak protestu załoga proklamowała kilkugodzinny strajk.

Na wielkim wiecu protestacyjnym w Duesseldorfie przemówił do zebranych b. premier dr Wirth. Wezwał on ludność zachodnio-niemiecką do ujęcia losów narodu niemieckiego we własne ręce i do bezkompromisowej walki o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Agencja ADN donosi, że w całych Niemczech zachodnich proklamowany został strajk czerów na znak protestu przeciwko regulaminowi dla przedsiębiorstw, będącemu konsekwencją zdradzieckiego „układu ogólnego”. W środę 28 i w czwartek 29 maja nie ukazały się w Trizonii żadne pisma codzienne. Agencja ADN podkreśla, że proklamowany strajk, który sparaliżował całkowicie prasę w Trizonii, jest największą tego rodzaju demonstracją od 32 lat.

Władze Berlina zach. przerwały łączność telefoniczną ze stolicą NRD

BERLIN (PAP)

Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej donosi, że podlegająca do wojny prasa zachodnio-berlińska rozpowszechnia fałszywe wiadomości na temat rzekomego przerwania przez władze demokratycznego sektora Berlina łączności telefonicznej z zachodnimi sektorami miasta.

Prasa ta chce wywołać niepokój wśród ludności Berlina zachodniego i odwrócić jej uwagę od zarządzeń, zmieniających do pogłębiania rozbięcia Berlina, jakie zachodnio-berlińskie władze miejskie przygotowują w związku z podpisaniem przez Adenauera zbrodnego wojennego „układu ogólnego”.

W rzeczywistości nie władze demokratycznego sektora Berlina, lecz zachodnio-berlińska administracja pocztowa wyłączała bezprawnie kable, przerywając całkowicie łączność telefoniczną między zachodnimi sektorami a sektorem demokratycznym Berlina.

Władze demokratycznego sektora Berlina wyłączały tylko niektóre telefony, aby położyć kres licznym prowokacjom wobec mieszkających w sektorze demokratycznym abonentów, a zwłaszcza urzędników państwowych oraz wobec demokratycznych partii i organizacji masowych. Poczyniono także kroki w celu uniemożliwienia propagandy wojennej, prowadzonej przy pomocy sieci telefonicznej przez amerykańską rozgłośnię radiową „Rias”.

W zakończeniu Urząd Informacji NRD stwierdza, że łączność telefoniczna między zachodnim Berlinem a demo-

kratycznym sektorem miasta może być w pełni przywrócona, jeśli władze zachodnio-berlińskie będą szanowały interesy mieszkających w mieście mieszkańców Berlina wschodniego, a zachodnio-berlińska administracja pocztowa cofnie swe bezprawne zarządzenie w sprawie wyłączenia kabli telefonicznych.

Premier Cyrankiewicz przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 29 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Wielkiej Brytanii w Polsce, sir Francis Michie Shewherda.

Blok ludowy we Włoszech największą siłą polityczną

RZYM (PAP)

Ogłoszone dalsze wyniki wyborów do gmin miejskich i wiejskich oraz do rad prowincjonalnych, które odbyły się we Włoszech południowych i środkowych, na Sycylii i Sardynii oraz w niektórych prowincjach Włoch północnych.

W wyborach do rad prowincjonalnych blok ludowy otrzymał łącznie we wszystkich okręgach wyborczych, za wyjątkiem Sycylii (gdzie odbyły się jedynie wybory do rad miejskich i wiejskich, a nie do rad prowincjonalnych) — 2 462 236 głosów, tj. 33 procent ogółu oddanych głosów. W 1948 roku w wybo-

rach parlamentarnych blok ludowy uzyskał w tych samych okręgach wyborczych — 2 054 952 głosy, tj. 26,9 proc. wszystkich głosów. Tak więc blok ludowy otrzymał obecnie o 407 284 głosy więcej niż w 1948 roku.

Chrześcijańska demokracja otrzymała 2 188 283 głosy, tj. 29,39 proc. ogółu oddanych głosów, podczas gdy w roku 1948 uzyskała ona 3 647 237 głosów (47,8 proc.). Tak więc straty chrześcijańskiej demokracji wynoszą 1 458 954 głosy.

Powyższe dane dowodzą niezbicie, że blok ludowy stanowi największą siłę polityczną we Włoszech.

Bohater „mokrej roboty”

Gdy Mathew Ridgway mianowany został na miejsce Mac Arthura ober-katem narodu koreańskiego, prasa amerykańska otrzymała nagły rozkaz: z tego nie znanego ni komu generała zrobić amerykańskiego bohatera. Przede wszystkim należało przedstawić go jako „wybitnego stratega”. Poza tym pożądanym było podkreślić „wybitne” zdolności tego dowódcy, który nigdy w życiu nie był na froncie. Prasa amerykańska zaczęła więc „wygrzebywać” materiał.

Jaki ojciec, taki synek

Thomas Ridgway, ojciec obecnego „bohatera” amerykańskiego imperializmu, brał swego czasu udział w krwawej masakrze powstania bokserów w Chinach i okrucieństwa, jakich na bezbronnej ludności dopuszczali się tam amerykańscy i angielscy interwenci, pozostały dla niego najmiłszymi wspomnieniami. Biografowie Mathew Ridgway’a zapewniali, że ojciec całymi godzinami opowiadał mu, jak to pięknie mordować bezkarnie bezbronnymi azjatyckimi „barbarzyńców” i jak wielkie możliwości zdobycia łupu otwierają się przed „zdolnym” oficerem. I młody Mat od najmłodszych lat marzył o pójsciu w ślady swego ojca.

Z granatem i z lewatywą

Jak pisze amerykański tygodnik „Time”: „Mathew Ridgway rozpoczął swą karierę wojskową nieoficjalnie przed 45 laty, gdy stojąc w drzwiach domu rodzicielskiego w Fort Valla-Valla, w stanie Washington, wymyślał przechodniom jak feldfobel”. Gdy w roku 1917 Ridgway otrzymał szlify oficerskie, dołożył wszelkich starań, aby nie być wysłanym na front. W czasie drugiej wojny światowej nie udało mu się. Nie znaczy to wcale, żeby Ridgway walczył. Od roku 1942 jednak do końca wojny siedział w Londynie jako „oficer do specjalnych poruczeń”.

Z wielkim zadowoleniem przyjął Ridgway wiadomość o nominacji na następcę Mac Arthura. Teraz dopiero nadarzała się okazja zdobycia łupów. Jak pisze „Time”, Ridgway szybko się spakował, ponieważ posiadał od dawna dokładny spis wszystkich swoich rzeczy, bielizny i ubrań”. 56-letni „bov” wkroczył na ziemię koreańską, uzbrojony w wielką torbę sanitarną i dwa błyszczące granaty zawieszane na piersi. Strach przed chorobą powoduje, że Ridgway nie rusza się bez przybornego lekarza i stale uzupełnianej torby sanitarnej. Toteż żołnierze a-

merykańscy nadali mu przezwisko „chodzącej lewatywy”.

Ale reakcyjna prasa amerykańska, która Mac Arthura nazwała „cezarzem wschodu”, pospieszyła się, aby również „godnie” uczcić Ridgway’a. W trzy tygodnie po jego przybyciu na Koreę, Ridgway nazwany został „amerykańskim Rommlem”. Oczywiście oberkat robił wszystko, aby stać się godnym następcą tego faszystowskiego bandyty. Pierwszy jego rozkaz brzmiał: „Żołnierze muszą zabijać i to zabijać jak najwięcej. Po to przybyłem na Koreę”. W kilka dni później wydał swój ostateczny rozkaz: „operation killer” (operacja — morderca), który głosi: „Należy zabijać jak najwięcej Chinczyków, bo jest ich stanowczo za dużo”.

Morderca i rabuś

Gdy jesienią ofensywa agresorów załamała się w obliczu bohaterskiej obrony koreańskiej Armii Ludowej, Ridgway wydał rozkaz zabijania na terenach ewakuowanych, wszystkich: mężczyzn, kobiety i dzieci. Równocześnie Ridgway wydaje rozkaz bestialskiego bombardowania bombami napalmowymi spokojnych wsi i miasteczek północnej Korei oraz barbarzyńskiego mordowania jeńców wojennych. On też pierwszy wydał rozkaz stosowania broni bakteriologicznej.

„Dobrze” wywiązał się Ridgway z zadania, jakie mu zlecił morderca z Wall Street i Pentagonu. Tysiące bestialsko zamordowanych patriotów Korei, krwawe masakry w obozach jeńców wojennych, oto „żniwo” amerykańskiego oberkate. Dla siebie zaś zdołał Ridgway „zorganizować” kilkadziesiąt ton łupów wojennych, które pieczołowicie spisane, przewiezione zostały do rodzinnego domku w Valle-Valle.

Do Europy przybywa generał Ridgway, aby pokazać Francuzom „po koreańsku”, co potrafi. Przeciwno przybyciu do Paryża tego zbrodniarza powstał cały lud Francji. W całym kraju trwały masowe demonstracje ludności, która manifestuje swoją zdecydowaną wolę przeciwstawienia się zbrodnictwu planom amerykańskich ludobójców i ich francuskich sprzymierzeńców.

Masy ludowe całej Europy podnoszą gniewny protest i jednoczą swe siły przeciwko pobytowi na ziemi europejskiej tego ohydliwego gangstera, ubranego w mundur amerykańskiego generała i udekorowanego przez slugasa Wall Street, Trygve Lise — medalem „ONZ” za „mokrą robotę” na Korei.

Józef Sottys



Byli o pareset metrów od drogi, gdy któryś cekaem nie wytrzymał. Może ćwierć minuty czekał osamotniony, niedorzeczny i niegroźny na tej olbrzymiej płachcie ziemi, biegi i szum w uszach ciążył bardziej od niego. Ale oto wybuchło parę innych, zawisnęło powietrze nad głowami, charknął któryś i nosem z rozmachem wyrwał w ziemię, inny krzyknął, ręce do tyłu wyrzucił, od Markiewicza w prawo dwóch naraz bokiem się potoczyło, biegł jeszcze nie rozumiejąc, aż spostrzegł, że jest sam i daleko na lewo jeszcze jeden.

Padł na kartoflisku. Czerniejące z posuchy badyle zasłoniły przed nim tobole i cekaemowy jagot. Dyszał ciężko, powoli z migawkowych wrażeń zaczęły się wykluczać myśli. Wykosili całą kompanię? Niemożliwe! Kule gwizdały teraz nieprzerwanym strumyczkiem o pięć centymetrów, dawało się słyszeć. Małeńki, szary i okragły jak mysz kłębuszek kurzu wyskoczył kilka metrów z boku, mlaśniecie zaraz potem i dopiero zeskoczył ścięty, jak nożem zesztył kartoflowego badyla. Celuja we mnie! — wrzeszczał dopadł go strach: — widza przez ten gąszcz łodyg! Głowę do ziemi przytulił! dołmi jak kret zaczął odrzucać sprzed nosa garście piachu.

Cisza tylko cekaemy i gdzieś bardzo daleko jakieś wołania i jęki. Rył zaciekłe ziemię, dokopał się do pekatych bulw ziemniaczanych, obcasami odrzucał grudy do tyłu, niebawem cała głowa mogł przytulić do dołka i tulów też nieco osłonił. Teraz dopiero zniecierpliwia go niepewność o losy kompanii. Doczekał się chwili, gdy cekaemy też jakby straciły oddech, skoczył na kolana, rozejrzał się do tyłu.

Płasko i pusto. Żywej duszy. Ledwo widoczne zagajniki przy drodze, z której zaczęli natarcie. Nowy skowyt, odmienny. Padł, nie wiedząc, co znaczy i jednocześnie tuzin wybuchów, hałaśliwych i pustych. Włosem smrodem spalenizny, grudki ziemi zaszeleściły po liściach, jedna rozprysła mu się na nosie. Teraz tylko ten skowyt, cekaemy umilkły. Co pięć —

dziesięć sekund powietrze darło się, jak niewidzialne, ze-tlałe płótno. Zaraz wybuch. Bliżej i dalej. Za każdym razem odruchowo przyciskał się do ziemi, nawet potem, gdy zrozumiał, że przed minami chroni ona niewiele. Po którejś serii z tyłu rozległ się wrzask rannego. Ucieszyło go to: przecież nie został sam.

Godzinę czy dwie tego leżenia? Wycie i wybuchy, trochę hałasu z przodu, spod topól, motory. Oto czekanie na kolejne trzaśnięcie przedłuża się. Strach w nim czeka na coś straszniejszego jeszcze, jak od kamów straszniejsze były te miny. Czekaj, nie ustępuje. Dopiero nawoływania z tyłu, naglejący głos Duneckiego.

Słońce jest wysoko, tak samo prężą się tobole z przodu, bieje daleki dwór, z tyłu prawie czarne sosenki.

Wylaża z kartoflisk, z ziemi. Mundury utyltane na szaro, twarze mają bure zaciekły, na skroniach i za uszami, gdzie pot był najobfitszy. Nie wierząc tej ciszy znów się ukladała, siadając w kukli, kłęcząc. Markiewicz widzi znajomą twarz — Cebula! Nie, sam nie został tym razem. Śmieje się do Cebuli, ręką kiwa, dopiero widzi, że cała kompania...

Nie, nie cała. Dunecki liczy: dziesięciu zabitych, ranni. Z tyłu powraca łącznik — tamtych kompanii ni śladu. Drużyna wysłana na zwiad donosi: droga pod topolami pusta.

— Widziałem — wyrwa się któryś — jak z tymi minami się kończyło, odjechali. Może z dziesięciu ich było, na motocyklach. I dwie ciężarówki.

Wychodzą na szosę. Trochę łusek po nabojach, napredce wymoszczone w przydrożnym rowie pojeży na cekaemy i moździerz. Nawet dziurki, się jeszcze zachowały po szpi-kulcach. Butelki od piwa, bute skrawki papierków po czekoladzie. Jedynie ślady, że to jednak ludzie tu byli, nie, jak pod Babicami ryczące, żelazne potwory.

Kłnie Dunecki, nogą kopie zielonkową butelkę. Potem do Markiewicza: bierzcie pierwszy pluton, biednego Spychała prosto w czoło...

Pułka ani śladu. Droga pod topolami skręcił w lewo, w kierunku ich nocnego marszu. Pierwsza wioska potwierdziła: przyjechała na motocyklach, dużo, może aż z tuzin. I samochodów dwa, wielgachnych. Tam takie rury, na trójnogach. Pokreślił się i z powrotem. Jakby na Zabórze. Co to Zabórze? — ze zdziwieniem krecili głowami, jak to, żeby o Zabórze nie wiedzieć? I potem bitwa potężna!

— Bitwa, potężna! — kłął Dunecki, już w marszu. —

Kretyny, skurwysyny. Marsz nocny bez bocznego ubezpieczenia! Jeden Niemiec za cyngiel pociągnął i od razu cały batalion w tyralierę i biegiem, goły teren. A reszta nogi za pas! I nas, żeśmy na przodzie byli, diabłu w opiekę!

Markiewicz go pocieszał: to nie czołgi. Dunecki pluł tylko i ręką machał, odgrajając się, że jak złapie dowódcę batalionu... No, to co mu zrobicie? — nagle pomyślał Markiewicz.

Szybko ciekawość swoją zaspokoił. Wleczorem dopędził pułk na nowych pozycjach za niewielką, pokreśloną rzeczką. Dunecki od razu zaczął pyskować na dowódstwo, domagając się raportu u pułkownika. Nie od razu go dopuszczono, wrócił za to już po kwadransie. No i co? — doskoczył do niego Markiewicz. Dunecki obejrzał się, skreślił między puste sosenki.

— Dziesięć dni koszarniaka — powiedział z dumą. — Nie może być? Aleście go ujaili! — Akurat! To nie jem, to mnie! — Jako? Za co? Żeście pyskowali? Już ktoś doniósł? — Gdzie tam! Za odciążenie się z kompanią. Nie usłu-chałem, widzicie, komendy odwrotu! Rozumiecie? Nie rozumiecie? Frajer jesteście! Przełożony zawsze ma rację, nawet gdy się ze... Ale pociescie się, mam czas z tym arestem. Do ośdzenia na wojnie.

7.

Miasteczko Zabórze leżało przy końcu bocznej wyboistej szosy, od wielkiej drogi śląsko-warszawskiej o jakieś dwa-dziesiąt kilometrów. Kwadratowy rynek, obramiony pietrowymi, na sztorc ustawionymi kamieniczkami, był za obszerny, jak na obecne potrzeby osiedla, pamiętał jeszcze dawne czasy, kiedy zaborskie buty główne były od Piotrkowa po Kielce, a i do Krakowa i do Warszawy nawet czasem, acz z rzadka docierały. Z tej epoki rozkwitu pozostało w Zabórze kilkudziesięciu szewców, mieszkających w ciemnych chałupinach przy uliczkach, wybiegających z rynku na kilka stron świata. Raz w tygodniu, we środy wynosili oni na rynek owoc kolejnych siedemdziesięciu i więcej godzin pracy, rozkładali — zamożniejsi w straganach, większość — po prostu na kocich łbach, siadali w kukli, czekali na opatulone w chusty i purpurowe zarzutki chłopki, na wąsatych gospodarzy. Ci jednak byli nierychliwi do zakupów: wieprzki i zboże spadały w cenie. I choć się wiodła zabórzanom.

(Dalszy ciąg nastąpi!)

notujemy

Z okazji „Dnia Dziecka” w niedzielę, 1 czerwca o godz. 10.30 na Dziecińcu Miejskim przy Drodze Dębińskiej odbędzie się impreza pod hasłem „Sportowcy — dzieciom”. Na program złożą się popisy gimnastyczne, walki dżudo, zawody łucznicze, zapasy i podnoszenie ciężarów.

Rozszerzone plenum sekcji żeglarskiej WKKE Poznań obradować będzie w dniu 1 czerwca w lokalu Ligi Morskiej przy ul. Chelmońskiego 2. Porządek o godz. 10.

Indywidualne konkursy strzeleckie o tytuł mistrza powiatu organizuje PKKF w Wągrowcu w dniu 1 czerwca. Wśród uczestników liczny udział weźmą strzelcy z LZS-ów i SKS.

Zawody lotnicze w Kobylnicy

W niedzielę 1 czerwca o godz. 11 odbędzie się uroczyste otwarcie IX Ogólnopolskich Zawodów Szybowcowych w Kobylnicy pod Poznaniem. Udział bierze m. in. rekordziści świata Włazło i Brzuzka oraz mistrz sportu lotniczego Góra. Kierownictwo włączy cały skład osobowy personelu latającego do udziału w pokazach lotniczych, które zainaugurują zawody. W programie pokazów zobaczymy między innymi:

1. próbe sprawności pilotu silnikowego i szybowcowego (meldunek na punkt i precyzja lądowania),

2. pokaz akrobacji w wykonaniu rekordzisty świata Brzuzki i zespołu rocznego zwycięzcy zawodów Wojnara,

3. walkę powietrzną z akrobacją zespołową z udziałem mistrza lotniczego Góry i pilota Szymańskiego,

4. skoki spadochronowe z opóźnieniem z udziałem 19-letniego Turrowskiego i lekarza skoczka Rohrbacha,

5. grupowy skok spadochronowy rekordzistów świata: Lucyny Włazło, Brzuzki i rekordzisty Polski Pawlikiewicza.

Przed pokazami odbędzie się wystawa sprzętu lotniczego.

Wstęp na boisko bezpłatny. Dojazd do Kobylnicy autobusami PKS z al. Marcinkowskiego (przed Muzeum) od godziny 9.

Głos SPORTOWY

Jutro „Złoty Kask”

Poznański trawiasty tor na Woli będzie jutro miejscem spotkania wielu tysięcy widzów — miłośników sportu motorowego. Zbiórą się oni na wolskim stadionie, którego tor stanie się też miejscem spotkania czołowych polskich kierowców, zawodników, którzy ubiegają się o piękna tradycyjna nagroda, o Złoty Kask. Będzie to trzynasty wyścig o trofeum, które zawsze przyciągało i gromadziło na starcie wybitnych motocyklistów.

Na starcie m. in. zobaczymy zwycięzcę wyścigu warszawskiego o „wielką nagrodę” na Służewcu — Kuncezyka, dalej dwukrotnego wicemistrza w Pucharze Pokoju — Drage, Szezurowskiego na „Puchu” 125 cm. Puzia (wicemistrza Polski) i triumfatora tegorocznej eliminacji w Warszawie (250 i 500 cm), Janowskiego na „Sokole”. Maszyna jego po przebudowaniu na wzór koncepcji technicznej Jankowskiego, jest w tej chwili najszybszą w klasie 125 cm. Poza tymi zgłoszonymi wywołaliśmy jeszcze akces dwunastu zawodników „Ognia” z Warszawy; przyjeżdżają oni w pełnym wyposażeniu i z własną obsługą techniczną.

Rzecz prosta, że i poznańscy kierowcy szykują się do jutra bardzo dokładnie. Wszyscy kierowcy, którzy w tym roku próbowali na pełnym gazie kontrolować siebie i siebie na wolskim torze. Zawodnicy ci, to odwieczni rywale, a nazwiska ich — Ste-

fański, Mieloch i Milewski — znane są kibicom motocyklizmu w całej Polsce.

Jutrzejszy XIII Złoty Kask będzie wspaniałą imprezą motorową i zgromadzi na Woli zapewne ogromne tłumy entuzjastów tego sportu.

Dlatego też organizator wyścigów — TKS „Unia” — przygotował na stadionie znacznie większą ilość miejsc siedzących, by umożliwić widzom wygodne obserwowanie toru.

Rozdanie nagród odbędzie się w „Domu Prasy” przy ul. Grunwaldzkiej 19. Wesoły program artystyczny w wykonaniu zespołu „Żarty z karty”.

Zawody szkół zawodowych w Szamotułach

W międzyszkolnych zawodach zorganizowanych w Szamotułach przez Okręgową Dyрекcję Szkolenia Zawodowego, uczestniczyli zasadnicze szkoły zawodowe z Międzychodu, Szamotuł i Wronki, wystawiając 85 zawodników.

Wyróżnił się Bzdziel (Międzychód), wyprzedzając trzy konkurencje lekkoatletyczne. W biegu na 400 m startowali dwaj bracia Piechowiacy (Szam.), z których Konrad pokonał Kazimierza w niezłym czasie 60,5 sek.

W sztafecie 4x100 i olimpijskiej triumfowali szamotulanie w czasie 52,8 i 4:10,2 min. Finał siatkówki zakończył się zwycięstwem Międzychodu, a koszykówki i piłki nożnej — Szamotuł.

W ogólnej punktacji w lekkoatletyce zwyciężyli Szamotulanie — 97 pkt., Międzychód — 61 pkt. i Wronki — 58 pkt.

Mecz bokserski SPP nr 22 Poznań — Szkoła Szamotuły zakończył się 13:5. (p)

4 m o tyczce skoczyć Ważny w Lipsku

W trzecim dniu IV Zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) rozpoczęły się w Lipsku międzynarodowe zawody sportowe. Na starcie stanęli reprezentanci Bułgarii, Polski, Rumunii, Węgier i NRD.

Po defiladzie zawodników, która okłaskiwała około 20 tys. widzów rozpoczęło się pierwsze konkurencje lekkoatletyczne.

Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca: w skoku o tyczce i w biegu na 400 m. W biegu na 400 m odpadł w przedbiegach Gralka. Do finału zakwalifikował się Mach.

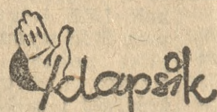
W finałowym biegu Mach pobiegł bardzo dobrze i po ostrym finiszu na ostatniej prostej zwyciężył czołowych zawodników węgierskich, uzyskując czas 49,9.

W skoku o tyczce Ważny miał trudności z wysokością 3,80, którą pokonał dopiero za trzecim skokiem. Następne wysokości brał pewnie za

pierwszym skokiem i zwyciężył wynikiem 4 m.

Wyniki:
Kobiety — 80 ppł. — 1) Soos (Węgry) 11,9, o-szczep — 1) Yigh (Węgry) 44,99 (nowy rekord Węgry), 200 m — 1) Talfas (Rumunia) 25,7, 2) Szwajkowska (Polska) 25,8, 3) Soos (Węgry) 25,9, 4) Rakhelyne (Węgry) 26,4, 5) Minnicka (Polska) 26,9. Trzecia reprezentantka Polski Arndt odpadła w przedbiegach.

Mężczyźni — 400 m — 1) Mach (Polska) 49,9, 2) Karadi (Węgry) 50,0. Tyczka — 1) Ważny (Polska) 4,00, 2) Homonnai 4,00. 1500 m — 1) Iharez (Węgry) 3:53,8, 2) Berez (Węgry) 3:54,6.



Ci wandalie, którzy w Kościanie zniszczyli oświetlenie w ciągu zimowych miesięcy, może nie zamierzają się po przeczytaniu tych słów, do nich skierowanych. Mało ważne czy się zamienia czy nie. Gdyby jednak wiedzieli, niszczyciele mienia społecznego co o nich myślimy, wówczas na pewno schowaliby się pod ziemię ze wstydu.

Ze zbudowanego w zeszłym roku murku, oddzielającego publiczność i sędziów od zawodników, porzucono je po całym kapiełku, powrzucono do wody.

Od długich lat stały przy łąkach szatnie. Dziś zostały po nich tylko smutne resztki, których przeznaczenie z góry już jest przesądzone: też pojdą z dymem.

Fakty te, bardzo smutne, odkrywamy jeszcze jedno zagadnienie. Jest nim praca zraszeń i organizacji sportowych, których troska najpoważniejszą to realizowanie planów, urządzanie nowych obiektów sportowych, budowanie boisk, kąpielisk, bieżni itp.

Tymczasem paru nieopracowanych chuliganów zdobywa się na zdemolowanie tego, co wymagało niekiedy sporo trudu i nakładu pieniędzy.

SKS Kolejarz w Kościanie — dzierżawca łazienek — musi teraz znowu porządkować basen i budować szatnie. Lecz można było tego uniknąć przez lepsze pilnowanie terenu.

Oto przestroga na przyszłość. (n)

Anglia - Szwajcaria 3:0

W międzynaściowym meczu piłkarskim Anglia pokonała Szwajcarię 3:0 (1:0).

Na boiskach i bieżniach

Piłkarska jedenastka Gwardii Wągrowiec pokonała meczu o Puchar Polski Spółnie Skoki 4:1, zdobywając mistrzostwo powiatu, kwalifikując się jednocześnie do dalszych zmagani.

Strzelcami bramek zwycięskiego zespołu byli: Jezierski, Donal i Nawrocki (2).

W meczu o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej Spółnia (Opalenica) pokonała Kolejara (Buk 2:0).

Budowlani (Poznań) wygrali spotkanie o Puchar Polski z miejscowym Włóknarzem 8:1. Gwardia pokonała Spółnie 4:2.

Gruntownego uporządkowania stadionu miejskiego we Wrześni podjęły się wszystkie miejscowe kluby sportowe. Naprawę trybun powierzono BPP.

Wśród żeglarzy Włóknarza w Kiekrzu

Gwarno i wesoło było wśród braci żeglarskiej Koła Sportowego Włóknarza przy PZO im. Komuny Paryskiej w Kiekrzu z okazji święta tego Koła.

W czasie, gdy zaproszeni goście korzystali z rejsów na tafli Kierskiego Jeziora, sportowcy rozpoczęli gry w siatkówkę i w szachy.

Zwycięstwo w siatkówce kobiet uzyskał zespół PZO, w siatkówce męskiej wywerali reprezentant PZO, a w szachach triumfował GWKS. Wszystkie zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy z rąk ob. Świątki.

Ciekawe popisy graczy regionalnych zakończyły też sprawnie przeprowadzoną imprezę.

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz wznowił swą praktykę w Poznaniu, Mickiewicza 24. telefon 21-58 7377g

Wolne posady

Gospośia gotowania, ewtl. przychodnia potrzebna. Poznań, Wrocławska 23. skład, lokal 23. 10169p

Pomoc domowa potrzebna do lekarza. Poznań, Rokossowskiego 78 m. 6. 8081g

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna zaraz. Poznań, ul. Pradzińskiego 11, m. 3 10279p

Maister do wytworai drewnianych damskich potrzebny. Praca stała, dobrze płatna. Reflektuje się tylko na dobrą sję — Oferty Głos Wielkopolski dla 10241p.

Pomoc domowa do małego domu potrzebna. Poznań, Matejki 66 m 5. 8040g

Pomoc domowa potrzebna, pokój sypialni. Warunki do polski. Poznań, Grunwaldzka 115 m. 1. 8059g

Gospośia czysta (emerytalna) potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 1. 8070g

Szuka posady

Kasjerka poszukuje pracy, najchętniej w Poznaniu. Oferty Głos Włk dla 8097e.

Krawcowa kroiczyń poszukuje pracy, może wyjechać. Oferty Głos Włk dla 8093g.

Pielęgniarka do niemowlęcia poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski dla 8037e.

Wykwalifikowana trykotarka szuka pracy. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8065g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy techniczne kursu kłeso-wości. Eda skrytka 163 8077g

Tańców nowoczesnych, ludo-wość wyucza Szczurkówna — Szczurk Poznań, Marcinkowskiego 2a. 7769g

Sprzedaże

Parcela Wilhel Kamienie! Poleca poszukuje „Unio” Poznań Nowowieskiego 9 (dawnej Rzeczypospolitej) 6160g

Motocykl „Harley-Dawson” z przyczepką, w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Poznań, Za Bramką 4 m. 3. 8011g

Setery młode, czarne, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 16 m. 7. 8015g

Wózek dziecięcy koszykowy, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Włodzimierz Kamiński, Poznań, Przybyszewskiego 49, szpital. 8025g

Dwa różka, w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 8057g

Motocykl B. M. W. sprzedam. Obebrać w firmie Górski, 3. Woliński Poznań, ul. Przemysłowa 33. 8063g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Jeżycka 39 m. 3, wejście Kochanowskiego, od godziny 17—19 8066g

Parcela 2535 m² Ławica wiew. ul. Perłowska, sprzedam. Jazgwa Czuba: Kobyłpole, Małajkowskiego 97. 8036g

Parcela Junikowie (Lignicka) sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 8048g

Obraczkli ślubne 333 sprzedam. Oferty Głos Włk, dla 8043g

Bibliotekę biurto, duże lustro, spacerówkę niklową, na leżakach różne obrazy, różnego rodzaju dziecięce, sprzedam. Poznań, ul. Polna 1, m. 21. 8038g

Łóżka piękne, chromoniklowe, komplet oraz większą ilość kulek do długosów sprzedam. Jaworska, Poznań, Krasieńskiego 8b. 8071g

Dom nowy, 7 pokoi, ogrodem, Gnieźnie sprzedam. Kieriejewski, Mogilno, Osiedle. 8046g

Dom 6000, domek 3000, ziemię w Środzie, sprzedam. Oferty Głos Włk, dla 8045g

3 role pszczoł sprzedam, Poznań, Lechicka 140. 8033g

Płec przenośny, maszynę damską, spinającą sprzedam. Podgórna 14 telefon 83. 8054g

Bibliotekę (witrzyn) sprzedam. Poznań, Cybulskiego 6 m. 1, Łazarz, przy al. Hetmańskiej. 8134g

Bobry (nutrie) zarodowe sprzedam. Kwintkiewicz, Szczepowiec, pow. Kościan 10041p

Motocykl Ardie 350 sprzedam. Poznań, Grudzińskiego 80, garaż od godz. 18. 10237p

Radio nowe „Moskwić” 3 lampy sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 13, m. 4. 8096g

Szafa stół, różka, fotele, wanny emaliowane sprzedam. — Poznań, Poznańska 27, m. 8. 8084g

Tapczan nowy, różne leżanki, okazyjnie sprzedam. — Pfeil, Poznań, Małeckiego 33. 8082g

Pompe z motorem (Dentza) 4-konnym sprzedam. — Adres wskaze Głos Włk nr 8079g

Tapczan sprzedam. Ofenderek, Poznań, Rokossowskiego 78, drugie podwórko pracownia tapicerska. 8077g

Wózek koszykowy, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Szamotulskiego 21, m. 15. 8098g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kajakowy motorek Sachs — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 123, m. 6. 8101g

Wózek (autko) dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rolna 68, m. 11. 8105g

Wózek (autko) koszykowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 41, m. 31a. 8107g

Maszynę krawiecką „Grützner” oraz zik-zak, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, telefon 26-29 od 8—15. 8110g

Samochód osobowy, Jimuzyna, D K W 4-cyl., na chodzie, sprzedam. Leszno, Dzierżyńskiego 9. 8112g

Spacerówkę mało używaną, tanio sprzedam. Poznań, Strzelecka 16 m. 1, parter. 8111g

Kupna

Parcela wili kamienie pocznukę Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 7931p

Parcelę kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8018g.

Piękny spód lub pelise na tęszą figurę kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 8022g.

Kamienie lub idealna powłokę kupię. Pośrednictwo pożyczam. Oferty Głos Włk, dla 8053g.

Maszynę do szycia kupię. Poznań, tel. 64-85, od 14—15. 8042g

Parcelę do 1000 m² kupię — wprost od właściciela, Oferty Głos Włk, dla 8032g

Lampe radiowa CL4 kupię. Ciepłowski, Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 19. 8108g

ECF1 lampe radiowa kupię. Poznań, Skryta 14, m. 3. 8062g

Maszynę do podnoszenia o-żek kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 8074g.

2 pokoje kuchnia Września, zamienię na podobne. Poznań, — Oferty Głos Wielkopolski dla 8052g.

2 pokoje kuchnia, wygodami, komfort, w Bydgoszczy, zamienię na takie same w Poznaniu ewtl. za zwrotu remontu — Oferty Głos Wielkopolski dla 8075g.

Dwa pokoje z urządzeniem kuchnia i łazienką, w Łodzi, zamienię na 2 1/2—3. Oferty Głos Włk, dla 8076g.

Płac budowlany, wypalony budynec punkt handlowy rynek Pleszewa zamienię na domek ogrodem, również innej miejscowości Wielkopolski, Irena Podewska, Koźmin. 8086g

Mieszkanie 3-pokojowe samodzielne komfortowe, śródmieście Bydgoszczy, zamienię na podobne 2-pokojowe Poznań, chętnie okolicy ogrodkiem. Oferty Głos Wielkopolski dla 8085g.

1 1/2 pokoju z urządzeniem kuchnia przy ul. Jarochowskiego, zamienię na 2 duże pokoje lub jeden duży z kuchnią. — Oferty Głos Włk, dla 8083g.

Duży pokój kuchnia przynależności, 1 piętro centrum zamienię na podobne lub większe. Oferty Głos Wielkopolski dla 8078g.

Pokój kuchnia, samodzielne, słoneczne, zamienię na podobne na piętrze. Poznań, Czełchowska 18 m. 1, godz. 16—19 8125g

Pokój kuchnia, łazienką, samodzielne, zamienię na podobne, 2-pokojowe. — Oferty Głos Włk, dla 8132g

2 pokoje kuchnia, przynależności, Puszczkowie, blisko dworca, zamienię na podobne, wzniesienie małe. Poznań, Oferty Głos Wielkopolski dla 8128g.

2 pokoje kuchnia zamienię na 3 pokoje kuchnia. Poznań, Jackowskiego 21 m. 7. 8104g

Pokój kuchnia, łazienką, samodzielne, zamienię na podobne, 2-pokojowe. — Oferty Głos Włk, dla 8132g

2 pokoje kuchnia, przynależności, Puszczkowie, blisko dworca, zamienię na podobne, wzniesienie małe. Poznań, Oferty Głos Wielkopolski dla 8128g.

2 pokoje kuchnia zamienię na 3 pokoje kuchnia. Poznań, Jackowskiego 21 m. 7. 8104g

Pokój kuchnia, łazienką, samodzielne, zamienię na podobne, 2-pokojowe. — Oferty Głos Włk, dla 8132g

Pracownicy poszukiwani

Pracowników branży włókienniczej — zatrudni Miejski Handel Detaliczny w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39. K1243

Fachowców branży zbożowo-nasiennej przyjmie P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska”, Kościan, ul. Bohaterów Stalingradu 17. K1251

Maszynistka — stenotypistka biegła potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: C. R. S., Zakłady Pasz, Poznań, plac Wolności 18, pokój 8, piąte piętro. 8106g

30 czeladników kominarskich poszukuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominarskiej w Świdnicy (Dolny Śląsk), ul. Żeromskiego 14. K1252

Piekarzy ciastowych i piecowych, dobrych fachowców oraz woźniców z umiejętnością rozliczania się, zatrudnią niezwłocznie Poznańskie Zakłady Piekarskie. Zgłoszenia: Sekcja Personalna Poznań, ul. Matejki 50, pokój 49. K1259

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SZWAŁNIA” Poznań, ul. Młyńska 5, II ptr. uruchomila

nowy punkt usługowy nr 3

Wykonujemy:

1. Szyte odzieży miarowej damskiej z materiałów własnych i powierzonych.
2. Szyte bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, stołowej oraz pościelowej z materiałów powierzonych.
3. Naprawy bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, stołowej oraz pościelowej z materiałów własnych i powierzonych.
4. Dziurki w bieliźnie.

Prace wykonujemy fachowo
Manchester posiadamy stałe na składzie.

K1236

Warsztaty Szkoleniowo-Produkcyjne, Ośrodek Tkacki przy Państw. Zakł. Dzieci Głuchych w Poznaniu, Śródka, ul. Bydgoska 4a, telefon 25-68

WYKONUJE Z WELNY POWIERZONEJ WSZELKIE MATERIAŁY

Godziny urzędowania od 8—14. K1153

Wolne lokale

Pokoik umeblowany wynajmę pani. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8039g

Pokój dla dwóch panów lub pań wolny. Poznań, św. Wojciech 25, m. 16. 8031g

Studentkę przyjmę na umeblowany pokój. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8102g.

Umeblowany osobnym wejściem wynajmę kulturalnym panom, Poznań, Za Groblą 2, m. 17. 8103g

Lokale handlowe, 150 m², jasne, w śródmieściu, z urządzeniem lub bez, oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wielkopolski dla 8109g.

Szuka lokalu

Dwupokojowego kuchnia, łazienką, za zwrotu kosztów remontu poszukuję względnie wyremontuję. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8139g.

Inżynier na stanowisku, samotny, poszukuje pokoju. Oferty Głos Włk, dla 8044g.

Miejsce małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 8041g.

Technik poszukuje pokoju, najchętniej w Łodzi. Oferty Głos Wielkopolski dla 8067g.

Student Akademii Medycznej poszukuje pokoju na parterze lub pierwszym piętrze. Warunki do uzgodnienia. Oferty Głos Włk, dla 8095g.

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez PGRN Gońców na nazwisko Ludwik Derwich. Wszelkie 10171p

Zgubiono kartę meldunkową Marii Mikołajczyk, Wronczyna, poczta Modrzyce, pow. Poznań i książeczke Ubezpieczalni Społecznej Józef Mikołajczyk, Wronczyna. 10172p

Zgubiono karty meldunkowe na nazwisko Stanisław i Leokadia Jarmuż Chwałecina gmina Nowe Miasto n. Wartą, poczta Choleczka. 8019g

Zgubiono legitymację szkolną Państw. Techn. Handl. w Poznaniu nr 01155 na nazwisko Jan Walczak. 8028g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XXV 2828 na nazwisko Franciszka Idkowiak. 10281p

2 pokoje kuchnia, przynależności, Puszczkowie, blisko dworca, zamienię na podobne, wzniesienie małe. Poznań, Oferty Głos Wielkopolski dla

Technika rolnicza czeka na młodzież

Dla wykonania zadań postawionych przed rolnictwem w planie 6-letnim potrzebne są liczne i dobrze przygotowane kadry fachowców rolniczych — inżynierów i techników.

Techników rolniczych różnych specjalności szkół przed wszystkim państwowe 4 i 2-letnie technika rolnicze, które mają następujące kierunki nauczania: agrotechniczny, zootechniczny, mechaniki rolniczej, rachunkowości rolniczej, weterynaryjnej, wodno-melioracyjnej, ogrodniczej i budownictwa wiejskiego. Istnieją również szkoły, w których uczniowie mogą się specjalizować w którejś z dziedzin uprawy roślin i hodowli.

Do państwowych 4-letnich techników rolniczych przyjmowana jest młodzież w wieku 13—15 lat, po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Warunkiem przyjęcia jest złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Do państwowych dwuletnich techników rolniczych o specjalizacjach: agrotechnicznej, zootechnicznej, mechaniki rolniczej, rachunkowości rolniczej i ogrodniczej przyjmowani są producenci pracownicy PGR, POM, Państwowej Służby Rolnej oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych w wieku do 35 lat. Do dwuletnich techników rolniczych o specjalizacjach: weterynaryjnej, wodno-melioracyjnej, budownictwa wiejskiego i ogrodniczo-zdobniczej (technikum w Sopocie) przyjmuje się dziewczęta i chłopców po ukończeniu 9 klas szkoły ogólnokształcącej typu podstawowego.

Warunkiem przyjęcia do dwuletnich techników rolniczych jest złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym. Podania o przyjęcie składać można do 25 czerwca br. Egzamin wstępny odbędzie się w terminach 1—5 VII i 25 VIII 52 r. (ak)

Przenieść Rozebrać Zaniemyś!

Powiatowy Zarząd Drogowy w Środzie jest placówką ruchliwą. Rusza się jak może i umie po drogach i szosach swego okręgu. Tu coś naprawi, tam przebruka, gdzie indziej zalała wyboje na szosie, a czasem nawet buduje nowe odcinki dróg. Wszystko to jest, rzecz jasna, godne uznania i pochwały, a to tym bardziej, że Powiatowy Zarząd Drogowy w Środzie gospodaruje oszczędnie, „sposobem gospodarczym” — co w pojęciu niektórych pracowników oznacza rozebranie jednego muru by postawić drugi.

O tym, w jaki sposób „realizuje” się opracowany „program”, świadczy przykład zaobserwowany w Zaniemyślu. Powiatowy Zarząd Drogowy w Środzie wybudował ostatnio nowy odcinek szosy, dla którego potrzebne były solidne kraweńniki. Niestety — w magazynach kraweńników nie ma, a wskutek braku cementu wykonać ich nie było można. Długo zastanawiano się jak wybrnąć z kłopotu, aż szczęśliwym trafem pewien dowcipniś przypomniał sobie, że kraweńniki znaleźć można w Zaniemyślu na ulicach. Cóż łatwiejszego, jak ruszyć je z miejsca i wywieźć na szosę. No — bo po co na wsi kraweńniki?

Sprawę załatwiono w mig. Telefon do Gminnej Rady Narodowej i male piśmko z rozkazem: „Dawajcie kraweńniki, bo jeśli nie — to przyjdzie po nie sam przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej”. W Zaniemyślu zawrzało, wybuchło i... rozkopano ulice.

Zrozpaczeni mieszkańcy chodzą teraz smutni i zastanawiają się kiedy średniy biurokrata zabiorą im cegły i dachówki z domów, szyby z okien, rozbiórą parkany, kiedy po prostu zabiorą wszystko, nie pozostawiając nawet wyspy na jeziorze.

Ta-Pa

Wartościowymi zobowiązaniami powita młodzież warszawski Złot

Podjętym przez młodzież zlotowe zobowiązania produkcyjne przyniosą naszej gospodarce ogromne korzyści i będą konkretnym wkładem młodzieży w walce o pokój.

Młodzież Szkoły Rozwojowej TPD w Gorzowie zobowiązała się wydatnie pomóc PGR-om w wykonaniu wiosennych prac rolnych. Do tychczas grupy młodzieży z tej szkoły pracowały już w gospodarstwach PGR Wojewódzkiego i Stanowice. Uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Gorzowie przygotowują się do uzyskania lepszych wyników w końcowych egzaminach, by wziąć udział w zlocie. Gorzowskie Technikum Poczto-we i Finansowe przygotowuje na zlot zespół taneczny, który należy do produkujących w województwie. W zasadniczej Szkole Zawodowej cała młodzież zaprenumerowała „Sztandar Młodych”. Podobne zobowiązania podjęły również koła młodzieżowe Liceum Gastronomicznego i Chemicznego.

Koło ZMP w Karolewie (w powiecie gostyńskim) m. in. opracowało sobie szczegółowy plan działania w formie zobowiązań: m. in. opracować gazetkę ścienną na wystawę gminną, zebrać dwie tony złomu, pomóc w ogrodzie PGR oraz zorganizować zebranie koła ZMP z udziałem kier. gospodarstwa PGR, traktorzystów i na zebraniu tym omówić przygotowania do akcji żniwnej.

Przodująca młodzież Gorzowskich Warsztatów Mechanicznych — Wiepryce zorganizowała nowe koło ZMP. Podjęto jednocześnie zobowiązanie produkcyjne: młodzi robotnicy postanowili wyremontować wiertarkę. Zobowiązanie to wykonano już 24 maja, przy czym wyróżnili się St. Balcerek i J. Kot.

ZMP-owcy z gromady Ludziszewice w gromadzie Lipki Wielkie zobowiązali się doprowadzić do właściwego stanu boisko sportowe. Młodzież gromady Makoszyce w okresie dzielącym ją od zlotu wyremontuje świetlicę gromadzką.

Cenne zobowiązanie produkcyjne podjęli młodzieżowcy zatrudnieni w Zakładach Ceramicznych w Murzynowie, którzy wyprodukują ponad plan około 6 tysięcy cegieł.

Młodzież harcerska szkół wolsztyńskich wykonała cenne prace w gromadach wiejskich. Zobowiązania harcerzy w Łąkiem przyniosły 2714 zł oszczędności. Młodzież szkolna m. in. zasadziła przy drogach 320 drzewek. Wyróżniła się szkoła w Przemęcie. Drużyna harcerska w Kopanicy zbudowała w sadach 70 domków dla ptaków, pobieliła 370 drzewek owocowych i zasadziła około 20 tysięcy drzewek w leśnictwie Kopanica.

Drużyna harcerska Szkoły nr 4 w Lesznie, swe zobowiązania wykonała z nadwyżką. Wykonano skocznie na boisku szkolnym, 60 harcerzy zasadziło 5000 drzew pod Zaborowem, przepracowano 240 godzin.

Za kilka tygodni będziemy zbierać jagody

W bieżącym roku dobrze zapowiada się zbiór produktów leśnych, a szczególnie czarnych jagód. Ekspozytura Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” poczyniła już przygotowania w kierunku sprawnego zbioru i odstaw jagód na rynek wewnętrzny i na eksport.

Pracownicy tej instytucji samodzielnie podnieśli wyznaczony dla rejonu gorzowskiego plan zbioru o 30%, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa. Ekspozytura PCLPN „Las” w Szczecinie i w Słupsku. Przez szerokie rozwinięcie współzawodnictwa w zbiorze jagód postanowiono we wszystkich podległych Ekspozyturze placówkach zmniejszyć ilość odrzutów o 15%.

(czm.)

dzin przy sadzeniu wikliny w Długich Starych, zebrano 3850 kg szmat. Poza tym harcerze obrabowali trawnik cementowymi krawężnikami oraz zobowiązali się zebrać jeszcze jedną tonę makulatury.

Z podjętych w Zasadniczej Szkole Elektrycznej w Lesznie zobowiązań wymienić należy: zbiorke 140 kg makulatury, zasadzenie drzewek w Długich Starych, zdobyć odznaki SPO i BSPO oraz przeprowadzenie konserwacji narzędzi i maszyn.

Uczniowie Technikum Handlowego w Lesznie przepracowali 304 godziny przy sadzeniu drzewek koło Zaborowa. Poza tym zebrali 500 kg złomu. Młodzież z GS Lipno w pow. leszczyńskim wyładuje 6 wagonów gruzu i założy koło LZS. Ich koledzy z koła przy RZS wybudują boisko do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, zorganizują wysięg kolarski i założą zespół choralny. Chłopcy z Wyciążkowa również założą koło LZS, wybudują boisko do siatkówki.

Co to jest koordynacja przewozów? Inicjatywę Kalisza należy rozszerzyć na całe województwo

Koordynację przewozów stosuje się w Kaliszu już od 1949 roku. Dzięki inicjatywie kierownictwa biura spedycyjno-transportowego ówczesnej PCH ob. Zimnego, koordynację zastosowano najpierw w skromnych rozmiarach. Próby dały doskonałe wyniki. Oszczędzono paliwo i maszyn, uzyskując tym poważną obniżkę kosztów własnych.

Przed zastosowaniem koordynacji przewozów zdarzało się np., że PSS wysyłała samochód po towar do Poznania, zaś Centrala Tekstylna innym wozem odwoziła to-

Taka „oszczędność” naraża rolników na straty

Termin płatności II raty podatku gruntowego oraz składek za obowiązkowe ubezpieczenia minął już, jak wiadomo, przed kilku dniami. Chłopi wielu gromad wypełnili swe zobowiązania nawet przed terminem. W wielu jednak powiatach realizacja planu finansowego, zwłaszcza w zakresie obowiązkowych ubezpieczeń gospodarczych, przebiega niezadowalająco. Do takich powiatów należą: Wierześnia, Srem, Środa, Poznań, Gniezno, Kalisz i Chodzież. Przodują zaś w płatności powiaty: Kościan, Rawicz, Gostyń i Konin.

A przecież rolnicy zalegający ze składkami za ubezpieczenie budynków i ruchomości rolnych od ognia, ziemiopłodów od gradobicia i zwierząt od padnięcia — narażają się na nieprzyjemności egzekucyjne i płaćenie odsetek za zwłokę. Odsz. i to wynoszą obecnie 15 proc., ale w następnym miesiącu wzrosną już do 20 proc. sumy należności. Prezydja GRN-ów doliczają ponadto dodatkowe koszty egzekucyjne, które też nie są małe.

Tych nieprzyjemności można uniknąć. Każdy rolnik powinien zdać sobie sprawę z ważności ubezpieczeń, bo przykłady świadczą, iż odszkodowania wypłacane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń uchroniły niejednego od ruin materialnej. Niezapłacone zaś składki w terminie może narazić rolnika, w razie wypadku — na odmowne wypłaty odszkodowań. O tym nie należy zapominać. (wl)

Teatry

POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19
„Król i aktor”
KOMEDIA MUZYCZNA
g. 19 „Mistrz Pathelja”
MŁODEGO WIDZA
g. 16 — „Nowa szata króla”
TEATR OBJAZDOWY
W POZNANIU:
Opalenica — „Ruchome piaski”

Kina

APOLLO — g. 14 „Tor”
pedowiec nieugięty”
(od lat 12), g. 16, 18, 20 i 22 „Nedziny”, II część (od lat 10), niedziela por. g. 11 „Torpedowiec nieugięty”
RAETYK — g. 15, 17, 19 i 21 „Nedziny”, II cz. (od lat 10), niedziela por. g. 10 i 12 „Na-

rzeczona z Turkmenji”
(od lat 12)
MUZA — g. 14 „Wyspa szczęścia” (od lat 18)
g. 16 18 i 20 „Pierwszy start”, g. 10 i 12 „Wyspa szczęścia”
RIALTO — g. 14 „Teatr zwierząt”, g. 16, 18 i 20 „Pan Dery” (od lat 10), niedz. por. g. 10 „Chłopiec z przedmieścia” (od lat 12), g. 12 i 14 „Teatr zwierząt”
WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 „Raczej się spóźnia”, g. 18 i 20 „Ostatni rejs”
KINO LETNIE — g. 17 i 19 „Kłopoty referenta Trziszki”
METALOWIEC — g. 17 i 19 „Zaloga” (od lat 7)

Drużyna SP w Trzebinii pracowała trzy dni przy budowie drogi. Chłopcy z LZS-u Lasocice utworzą dwie drużyny siatkówki męskiej oraz jedną żeńską. Poza tym pracować będą przy budowie boiska.

Młodzież ze Świeciechowej przepracuje przeszło 200 godzin przy budowie miejscowej strzelnicy. ZMP-owiec Krymski ze wsi Długie Stare przepracuje 40 godzin przy sadzeniu drzew w lesie. Młodzież koła przy RZS Trzybiń oczyści 100 m rowu. Chłopcy z RZS Lasotki obsiali 8 ha owsa, a ich koledzy z Pomykowa — 4 ha.

Członkowie koła ZMP przy warsztatach PGR w Lesznie ukończyli na 12 dni przed terminem remont maszyn żniwnych.

(Opracował na podstawie listów od korespondentów: Kazimierza Szulca, Władysława Kidły, Henryka Kozłowskiego, Marcina Rydlowicza i Antoniego Kochanka wjc)

war do tej samej miejscowości. Obydwa samochody wykorzystywano tylko w połowie, gdyż w jedną stronę jechały one bez ładunku. Obecnie wyjazdy planuje się tak, że obydwie przesyki załatwia jeden wóz.

W mieście utworzono specjalną komisję, która opracowuje plany wyjazdu. W skład jej wchodzi przedstawiciele PSS, MHD, central: spożywczej, rybnej i tekstylnej. Postanowiono również wciągnąć do współpracy pozostałe placówki uspołecznione.

Przy dalszych trasach uzyskuje się oszczędność paliwa do 40%. Kierowcy samochodu jadącego ze zbiorowym ładunkiem uzyskują większą ilość „tonokilometrów”, w związku z czym zarobki ich wzrastają.

Racjonalizatorski pomysł stosowany w Kaliszu zasługuje na uwagę. Rozszerzenie bowiem koordynacji przewozów na skalę wojewódzką mogłoby dać wielkie korzyści. W chwili obecnej kiedy na wszystkich odcinkach toczy się walka o obniżkę kosztów, o pełne wykorzystanie taboru i oszczędność w każdej dziedzinie, słusznym jest popieranie inicjatywy, mogącej przynieść ogromne korzyści. (wjc)

Jak pracują ZMP-owskie brigady młodzieżowe

Utworzona przed dwoma miesiącami w Ostrowskiej Ekspozyturze PKS ZMP-owska brigada młodzieżowa w składzie: Ciepiak, Czaśka, Schulc i Podgórski, mimo małego jeszcze doświadczenia w pracy warsztatowej, przystąpiła do wspólnej zawodniczo z zespołem wykwalifikowanych fachowców. Remont średni autobusów, na przeprowadzenie którego plan przewiduje 700 roboczogodzin, brigada młodzieżowa wykonuje w 400 godzinach.

Wyniki te ZMP-owcy zawdzięczają dobrej organizacji pracy. (Hof)

CO — GDZIE — KIEDY

PIAST — g. 17 i 19 — „Wiosna” (od lat 7)
KINO W PUSZCZYKO-
WIE g. 20 „Młodość Chopina” (od lat 7),
dodatek „Dzielo Włta Stwosza”
FOTOPLASTIKON
ul. Armii Czerwonej
nr 53 — godz 10—22
„Jamajka”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiedomości 5.05, 6.30, 7.55 12.04.
17, 18.50 (P), 21, 23.50
Koncerty:
5.22 — poranny, 6.50
tańce ludowe, 7.20,
12.15, 12.45 na swojską nutę, 14.15 (P) —
piękną polską, 17.15
(P) — muzyki ludowej

Wielkopolska przygotowała się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

Międzynarodowy Dzień Dziecka będziemy obchodzić w całej Wielkopolsce radośnie i uroczysto.

Powiatowy komitet obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Wągrowcu opracował już program uroczystości. Przewidziano w nim odczyty dr. Janczewskiego „Psychoza wojny i jej zżubne oddziaływanie na zdrowie i wychowanie dziecka”, oraz referat prezesa sądu powiatowego Szwedkowskiego pt. „Prawa Polski Ludowej bronią każde dziecko”. W szkole odbędzie się w dniu 31 maja poranki, w czasie których członkowie komitetów rodzicielskich obdarują przedmiotów nauki książkami.

Główna uroczystość odbędzie się na stadionie sportowym. Dla dzieci przedszkolnych komitet urzęda zabawy ruchowe z nagrodami. W czasie imprezy przygrywać będą orkiestry. Dzieci szkolne w dniu swego święta przedstawia specjalne wyprawy konkursowe. Najlepsze zostaną nagrodzone przez komitety rodzicielskie i ogłoszone przez radiowęzeł. Z inicjatywy Ligi Kobiet również powstał w Krotoszyński powiatowy komitet obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka.

W przeddzień „Dnia Dziecka” na akademiach we wszystkich gminach odczytany zostanie apel Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka. Kina wyświetlą specjalne seanse dla dzieci. Uczniowie z 12 szkół gromadzkich zwiędzą produkcyjne spółdzielnie produkcyjne w powiecie. Na stadionie odbędzie się w Dniu Dziecka gryzyska harcerskie.

W Koninie komitet rozdzielił prace sekcjom, z których propagandowa organizuje odczyty, pogadanki i akademie, a organizacyjna przygotowuje m. in. spotkania dzieci wiejskich z miejskimi.

Program obchodu w Kole przewiduje gryzyska sportowe, zabawy dziecięce a dla najmłodszych, wysięgi na hulajnogach i rowerkach.

Międzynarodowy Dzień Dziecka wzbudził w Zarach duże zainteresowanie społeczeństwa. Opracowano już plan uroczystości. W dniu 26 maja rozpoczęły się w miejscowym radiowęźle specjalne audycje, wykonywane przez dzieci z przedszkoli oraz z niższych szkół podstawowych. W dniu 1. 6. dzieci obejmują m. in. służbę kierunkową na ulicach — przy czym każdemu dziecku zostanie „przydzielony” funkcjonariusz MO, którego zadaniem będzie udzielanie „technicznych wskazówek”.

We wszystkich szkołach w Gorzowie czyni się intensywne przygotowania do uroczystości szkolnych. Odbędzie się poranki, akademie i wieczornice, a w dwóch punktach miasta — zabawy dziecięce oraz kiermasze.

Gorzowski Dom Harcerza przygotowuje na Dzień Dziecka wystawę, która zobrazuje całoroczny dorobek Domu Harcerza.

Kaliskie przedszkola TPD urządziły już poranek dziecięcy połączony z loterią fantową, wyświetlaniem filmu i zabawą. Liga Kobiet

przy Kaliskich Zakładach Dzierżawskich zorganizowała dla dzieci kiermasz książek i zabawę. Dzieci pracowników Zarządu Budowlanego nr 10 wystawiły bajkę „Leśna przygoda”.

Obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka w Kórniku i Bninie poprzedziły trzy zebrania organizacyjne. W tym roku uroczystości odbędzie się w Państwowym Domu Dziecka w Bninie. Młodzież wyróżniona za naukę i pracę społeczną otrzyma nagrody. Przewiduje się również zawody lekkoatletyczne i siatkówkowe.

W Pile uroczystości rozpoczyna się 1 czerwca pod opieką Ligi Kobiet i Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

(Opracował na podstawie listów od korespondentów: Konrada Walczewskiego, Franciszka Kowalskiego, Leszka Głowińskiego, Edwarda Appia, Kazimierza Schulca, Tadeusza Kaczmarska, Józefa Jakubowskiego i Józefa Kozaka — wjc)

Piękny czyn uczennic technikum rolniczego

W PGR Somowo, pow. Oboarni, przebywa obecnie na praktyce 40-osobowa grupa uczennic Państwowego Technikum Rolnego z Witkowa. Dziewczęta przygotowują się razem z młodzieżą PGR do Złotu Młodych Przetwórców w Warszawie.

Z okazji tej praktykantki postanowiły zasiać starannie specjalne pola doświadczalne nasionami koksagisu (rośliny gumodajnej), według metody uczonego radzieckiego Łysenki. Dalszym zobowiązaniem jest zorganizowanie kursu ideologicznego dla członków ZMP, uporządkowanie świetlicy i biblioteki oraz zredagowanie gazetki ścienniej poświęconej zlotowi. (kr)

31 KRONIKA MAJ



SOBOTA
Petroneli
Anieli

Środa w.: 3.37
zach.: 20.04
Księżyc w.: 10.54
zach.: 0.24

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia i z możliwością niewielkich opadów w pn. części kraju. Nieco ciepło. Temperatura maksymalna od +14 st. C na Wybrzeżu do +20 st. C na południu kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ulica Szkolna 14/16, tel. 511-11

APTEKI:

nr 99 — Armii Czerwonej 25
nr 100 — Stary Rynek 75
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 117 — Kraszewskiego 12
nr 173 — Dzierżyńskiego
nr 275/277
nr 174 — Rokossowskiego 47

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół.
Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19. II p.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12. Zamówienia i wpłaty na numerację przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110 Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe. Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-3-13027